

opusdei.org

Jezus Chrystus, najwyższy i wieczny Kapłan

Papież Benedykt ustanawiając to święto, pragnął, by było ono obchodzone w czwartek po niedzieli Zesłania Ducha Świętego.

23-05-2024

Ustanowione przez papieża Benedykta święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana jest owocem Roku Kapłańskiego, który był obchodzony w Kościele

katolickim od 19 czerwca 2009 do 11 czerwca 2010 r. Więcej

Podajemy tekst z VI tomu Rozmów z Bogiem

PAN PRYZYSIĄGŁ I TEGO nie odwoła: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka^[1].

List do Hebrajczyków dokładnie określa kapłana, mówiąc, że jest on *spomiędzy ludzi brany, dla ludzi jest ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy (Hbr 5, 1)*. Dlatego kapłan, jako pośrednik między Bogiem i ludźmi, jest ściśle związany ze składaną Ofiarą, gdyż jest ona głównym aktem kultu, w którym wyraża się uwielbienie Stwórcy przez stworzenie.

W Starym Testamencie składano Bogu ofiary jako wyraz uznania dla Jego panowania i wdzięczności za otrzymane dary. Polegały one na

całkowitym lub częściowym spaleniu darów ofiarnych na ołtarzu. Stanowiły symbol i obraz prawdziwej ofiary, którą Chrystus wraz z nadejściem pełni czasu złożył na Kalwarii. Ustanowiony Najwyższym Kapłanem na zawsze, Jezus ofiarował samego Siebie jako Ofiarę miłą Bogu, o wartości nieskończonej: *sam stał się Kapłanem, Ołtarzem i Barankiem ofiarnym*^[2]. „Trzeba, ażeby człowiek oddawał Stwórcy cześć z wdzięcznością i uwielbieniem za wszystko, co od Niego otrzymał. Człowiek nie może stracić poczucia tego długu, który tylko on jeden spośród ziemskich istot może rozpoznać i spłacać jako stworzenie uczynione na obraz i podobieństwo Boga. A zarazem, biorąc pod uwagę jego ograniczoność jako stworzenia oraz fakt, że naznaczony jest grzechem, człowiek nie byłby zdolny do tego aktu sprawiedliwości wobec Stwórcy, gdyby sam Chrystus,

współistotny Ojcu Syn i prawdziwy Człowiek, nie podjął tej eucharystycznej inicjatywy”^[3]. Na Kalwarii Jezus, Najwyższy Kapłan, złożył Bogu najmiłszą ofiarę uwielbienia i dziękczynienia. Ofiara Chrystusa była tak doskonała, że nie do pomyślenia jest jakakolwiek wyższa ofiara^[4]. Była to równocześnie ofiara przebłagania i zadośćuczynienia za nasze grzechy. Jedna kropla Krwi Chrystusa wystarczyłaby na odkupienie grzechów ludzkości wszech czasów. Prośba Chrystusa na Krzyżu za jego braci, ludzi, została wysłuchana przez Ojca z największym upodobaniem i teraz pozostaje taka sama w niebie, bo Chrystus *wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi (Hbr 7, 25). Jezus Chrystus prawdziwie jest kapłanem, ale kapłanem dla nas, nie dla siebie, ofiarując Ojcu Przedwiecznemu pragnienia i uczucia religijne w imieniu rodzaju ludzkiego. Podobnie jest On ofiarą, ale dla nas,*

ofiarując sam siebie zamiast człowieka obarczonego winą. Otóż owe słowa apostoła: abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili wymagają od wszystkich chrześcijan, ażeby odtwarzali w sobie, jak tylko jest to możliwe, te same uczucia, które żywił Boski Odkupiciel, kiedy składał Siebie w ofierze, czyli ażeby naśladowali Jego pokorę i zanosili przed Najwyższy Majestat Boży uwielbienie, cześć, chwałę i dziękczynienie. Wymaga ponadto, ażeby w jakiś sposób podzielili los ofiary, wyrzekając się siebie według przykazań ewangelicznych, oddając się dobrowolnie i chętnie pokucie, każdy wyrzekając się swoich grzechów i wyznając je^[5]. Uczyńmy dzisiaj takie postanowienie.

„CHRYSTUS JEZUS, Najwyższy i Wieczny Kapłan pragnął, aby Jego jedyne i niepodzielne kapłaństwo stało się udziałem Jego Kościoła”^[6]. W odkupieńczej misji Chrystusa

Kapłana uczestniczy cały Kościół „i zaleca się wszystkim członkom Ludu Bożego, ażeby przez sakramenty wtajemniczenia stali się uczestnikami kapłaństwa Chrystusowego w celu ofiarowania Bogu duchowej ofiary i dawania ludziom świadectwa o Jezusie Chrystusie”^[7]. Wszyscy wierni uczestniczą w tym kapłaństwie Chrystusa, jakkolwiek w sposób zasadniczo odmienny od kapłanów. Dzięki *duszy prawdziwie kapłańskiej* uświęcają świat przez swoje doczesne działania, wykonywane w sposób po ludzku doskonały i we wszystkim dążą do chwały Bożej: matka troszcząca się o ognisko domowe, żołnierz dający przykład miłości do ojczyzny przez cnoty wojskowe, przedsiębiorca starający się o rozwój swojego zakładu i praktykujący sprawiedliwość społeczną i wszyscy ludzie wynagradzający za grzechy popełniane codziennie na świecie i

ofiarujący podczas Mszy św. swoje życie i swoje prace.

Kapłani – biskupi i prezbiterzy – zostali wyraźnie „wydzieleni w jakiś sposób z Ludu Bożego, jednak nie w celu odłączenia ich od niego lub od jakiegokolwiek człowieka, lecz by całkowicie poświęcili się dziełu, do którego powołuje ich Pan. Nie mogliby być sługami Chrystusa, gdyby nie byli świadkami i szafarzami innego życia niż ziemskie; lecz nie potrafiliby też służyć ludziom, gdyby pozostali obcymi w stosunku do ich życia i warunków”^[8]. Kapłan został wzięty z ludu i obdarzony godnością, która wprawia w zachwyt samych aniołów, lecz zostaje ludziom na nowo przywrócony, aby im służyć zwłaszcza w sprawach dotyczących Boga, co jest jego szczególną i jedyną misją w dziele zbawienia. Kapłan w wielu okolicznościach zastępuje na ziemi Chrystusa. Ma władzę

odpuszczania grzechów, naucza drogi do nieba, a nade wszystko używa swego głosu i swoich rąk Chrystusowi w doniosłym momencie Mszy św.: w Ofierze Ołtarza dokonuje konsekracji *in persona Christi*, w osobie Chrystusa. Żadna godność nie dorównuje godności kapłańskiej. Jedynie boskie macierzyństwo Maryi przewyższa tę Boską tajemnicę.

Kapłaństwo jest olbrzymim darem Jezusa Chrystusa dla Kościoła. „Podczas gdy kapłaństwo wspólne wiernych urzeczywistnia się przez rozwój łaski chrztu, przez życie wiarą, nadzieją i miłością, przez życie według Ducha, to kapłaństwo urzędowe służy kapłaństwu wspólnemu. Przyczynia się ono do rozwoju łaski chrztu wszystkich chrześcijan. Jest ono jednym ze środków, przez które Chrystus nieustannie buduje i prowadzi swój Kościół”^[9]. Kapłan to „codzienne i

bezpośrednie narzędzie zbawczej łaski, którą zdobył nam Chrystus. Jeśli rzeczywiście się to zrozumiało, jeśli przemyślało się to w aktywnej ciszy modlitwy, jak można uważać kapłaństwo za rezygnację? Jest ono zyskiem, którego nie można obliczyć. Nasza Święta Matka Maryja, najświętsza ze stworzeń – większy niż Ona tylko Bóg – raz jeden przyniosła na świat Jezusa. Kapłani przynoszą Go na naszą ziemię, do naszych ciał, do naszych dusz każdego dnia: przychodzi Chrystus, aby pożywić nas, aby ożywić nas, aby być, już teraz, zaczątkiem przyszłego życia”^[10].

Dzisiaj powinniśmy podziękować Jezusowi za ten wielki dar. Dzięki, Panie, za powołania kapłańskie, które codziennie kierujesz do ludzi! Uczyńmy postanowienie, że będziemy traktować kapłanów z coraz większą miłością, szacunkiem, widząc w nich *Chrystusa, który*

przechodzi, przynoszącego nam najcenniejszy dar, jakiego człowiek może zapragnąć - życie wieczne.

ŚWIADOM GODNOŚCI i odpowiedzialności kapłanów św. Jan Chryzostom na początku sprzeciwiał się wyświęceniu na kapłana i usprawiedliwiał się tymi słowami: „Jeżeli kapitan wielkiego okrętu, pełnego wioślarzy i naładowanego cennymi towarami, kazałby mi zasiąść przy sterze i polecił przepłynąć Morze Egejskie lub Tyrreńskie, natychmiast bym odmówił. A gdyby ktoś zapytał mnie, dlaczego, odpowiedziałbym od razu: ponieważ nie chcę zatopić okrętu”^[11]. Ale, jak dobrze zrozumiał święty, Chrystus zawsze jest blisko kapłana, blisko okrętu. Ponadto zechciał On, żeby kapłanów ustawicznie otaczał szacunek i modlitwy wszystkich wiernych Kościoła. „Sami wierni (...) niech się odnoszą do nich, pasterzy swych i ojców, z synowską miłością.

Uczestnicząc także w ich troskach, niechaj ile możliwości modlitwą i czynem będą pomocą dla swoich prezbiterów, by mogli lepiej przewycięzać przeszkody i owocniej wykonywać swe zadania”^[12]. Powinni się modlić, aby kapłani zawsze świecili przykładem i swoją skuteczność opierali na modlitwie, aby sprawowali Mszę św. z wielką miłością, aby z żarliwością dbali o katechezę, aby zawsze zachowywali radość, która rodzi się z oddania i która tak bardzo pomaga nawet najbardziej oddalonym od Pana.

W dniu dzisiejszym możemy się modlić za kapłanów bardziej żarliwie niż zazwyczaj, żeby zawsze byli otwarci na wszystkich i oderwani od siebie samych. Kapłan nie należy do siebie, jak nie należy do swoich krewnych i przyjaciół, ani też do określonej ojczyzny. Same jego myśli, wola, uczucia nie należą do

niego, ale do Chrystusa, który jest jego życiem.

Kapłan jest narzędziem jedności. Pan pragnie, *ut omnes unum sint, aby wszyscy stanowili jedno* (J 17, 21). On sam zaznaczał, że wszelkie królestwo podzielone wewnątrznie pustoszeje a miasto pozbawione jedności nie ostoi się. Kapłani powinni usiłować zachować jedność. To wezwanie św. Pawła „dotyczy głównie tych, którzy otrzymali święcenia kapłańskie w tym celu, by dalej podtrzymywać posłannictwo Chrystusa”^[13]. Właśnie kapłan powinien czuwać nad zgodą między braćmi, czuwać, żeby jedność w wierze była mocniejsza niż antagonizmy spowodowane przez różnice w poglądach na sprawy nieistotne i doczesne. Kapłan powinien swoim przykładem i słowem utrzymywać wśród braci świadomość, że żadna ludzka sprawa nie jest tak ważna, by mogła zniszczyć tę cudowną rzeczywistość

jedności. *Cor unum et anima una* (Dz 4, 32), którymi żyli pierwsi chrześcijanie, a którą my również powinniśmy praktykować. To posłannictwo jedności można pełnić łatwo, jeżeli jest się otwartym na wszystkich, jeżeli jest się cenionym przez swoich braci. „Módl się za kapłanów, tych obecnych i tych, którzy przyjdą, by prawdziwie miłowali swoich braci – ludzi, coraz bardziej i bez względu na osobę, i by potrafili pozyskać ich miłość dla siebie”^[14].

Jan Paweł II, zwracając się do wszystkich kapłanów świata, zachęcał ich tymi słowami: „Sprawując Eucharystię na tyłu ołtarzach świata, dziękujemy Wieczystemu Kapłanowi za dar udzielony nam w sakramencie kapłaństwa. I w tym dziękczynieniu można by słyszeć słowa, które Ewangelista wkłada w usta Maryi z okazji odwiedzin u Jej krewnej

Elżbiety: Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. *Święte jest Jego imię* (Łk 1, 49). Podziękujmy również Maryi za niewypowiedziany dar kapłaństwa, przez który możemy służyć w Kościele każdemu człowiekowi. Niechaj to dziękczynienie rozbudzi również naszą żarliwość (...)!

Dziękujmy za to ustawicznie, całym naszym życiem, tym wszystkim, do czego jesteśmy zdolni. Podziękujmy razem z Maryją, Matką kapłanów. *Cóż oddam Panu za wszystko, co mi wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia i wezwę imienia Pańskiego* (Ps 116(115), 12-13)^[15].

[1] *Mszał Rzymski, Msza Św. z dnia, antyfona na wejście.*

[2] *Mszał Rzymski, 5. Prefacja wielkanocna.*

[3] Św. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 72.

[4] Por. św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, III, zag. 48, art. 5.

[5] *Por. Pius XII, enc. Mediator Dei.*

[6] *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów*, 15 VIII 1997, 1.

[7] Bł. Á. del Portillo, *Escritos sobre el sacerdocio*, Madrid 1970, s. 39.

[8] Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 3.

[9] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1547

[10] Św. Josemaría Escrivá, *Kochać Kościół*, 39.

[11] Św. Jan Chryzostom, *Traktat o kapłaństwie*, III, 7.

[12] Sobór Watykański II, dekret
Presbyterorum ordinis, 9.

[13] Sobór Watykański II, dekret
Unitatis redintegratio, 7.

[14] Św. Josemaría Escrivá, *Kuźnia*,
964.

[15] Św. Jan Paweł II, *List do kapłanów
na Wielki Czwartek 1988*, 25 III 1988,
8.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/jezus-chrystus-najwyzszy-i-wieczny-kaplan/> (19-03-2026)